



Marzena Bogus-Spyra*

Częstochowa

Refleksy szlacheckiej przeszłości w prywatnym muzeum Brunona Konczakowskiego

Abstract

Brunon Konczakowski (1881–1959), a merchant from Cieszyn, allocated profits from his commercial activities not only to the development of his business but also to assembling an art collection that reflected the tradition of noble collecting. His holdings included both everyday objects and valuable artifacts of historical significance, such as approximately 200 pieces of non-European weaponry, which he donated to the Polish Army Museum in 1938, as well as around 400 specimens of European arms dating from the 15th to 18th centuries, which enriched the Wawel Royal Castle's collection after his death. Konczakowski had acquired these artifacts through leading European auctions, antique dealers, and thanks to connections with aristocratic circles. His collection featured rare and historically significant items, including a partisan of Augustus II the Strong and a hetman's mace – testimonies to the former grandeur and refined aesthetic sensibility of the Polish nobility.

Keywords: Cieszyn, Brunon Konczakowski, merchant, private museum, art collections, works-of-art collections, weapons, collector relationships

Słowa kluczowe: Cieszyn, Brunon Konczakowski, kupiec, prywatne muzeum, zbiory sztuki, broń, kontakty kolekcjonerskie

Wprowadzenie

Refleksy szlacheckiej przeszłości, rozumiane jako ślady dawnego etosu, tradycji, dziedzictwa kulturowego oraz stylu życia polskiej szlachty, znajdują wyraz nie tylko w zbiorach oficjalnych instytucji muzealnych, lecz także w prywatnych kolekcjach, stanowiących istotne uzupełnienie narodowej pamięci historycznej. Przykładem takiego przedsięwzięcia było muzeum Bru-

* Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: m.bogus@ujd.edu.pl; ORCID: 0000-0001-9707-4484.

nona Konczakowskiego w Cieszynie, zawierające bogaty zbiór artefaktów związanych z kulturą dawnej Rzeczypospolitej, w szczególności zabytków o charakterze militarnym. Kolekcja ta – tworzona z zaangażowaniem oraz wysokim poziomem świadomości historycznej – stanowi nie tylko wartościowe źródło wiedzy o przeszłości, lecz także materialne świadectwo ciągłości kulturowej, a sama inicjatywa Konczakowskiego wpisuje się w szerszy kontekst ochrony dziedzictwa kulturowego, wykraczającego poza wymiar kolekcjonerski i obejmującego aspekty edukacyjne, tożsamościowe oraz symboliczne. Odbiorcy tej spuścizny, którą obecnie można podziwiać w instytucjach państwowych (Kraków, Cieszyn, Warszawa), mają możliwość nie tylko estetycznego kontaktu z eksponowanymi obiektami, lecz także uczestniczenia w procesie reinterpretacji przeszłości szlacheckiej, ujmowanej jako zjawisko historyczne, które – mimo upływu czasu – pozostaje źródłem inspiracji, fascynacji, jednocześnie podlega krytycznej analizie. Refleksy tej tradycji nabierają nowego znaczenia jako element tożsamości kulturowej, a dla niektórych odwiedzających stanowią mogą zasób o charakterze symbolicznym lub ideologicznym.

Obcowanie ze zgromadzoną kolekcją stwarza współczesnym możliwość pośredniego kontaktu z jej twórcą – postacią intrygującą i wyjątkową, która nadała zbiorom niepowtarzalny charakter. Mowa tu o Brunonie Konczakowskim (1881–1959), zwanym królem śląskich kolekcjonerów, który stał się w Cieszynie postacią legendarną. Wiele osób, pochodzących nie tylko *stela*, słyszało opowieści o jego nietuzinkowym trybie życia i wielkiej pasji, która polegała na inwestowaniu w tzw. alternatywne rynki¹, czyli aktywa emocjonalne.

Inwestycje alternatywne² zawsze cieszyły się zainteresowaniem kolekcjonerów, którzy kapitału nie lokowali w akcjach czy obligacjach, ale w dobrach luksusowych, świadczących o wysokim statusie majątkowym i pozwalających na zaangażowanie emocjonalne³, często sentymentalne. W takim inwestowaniu pod uwagę brany jest sukces finansowy, który w obszarze sztuki uzależniony bywa od różnych czynników, w tym np. subiektywnych związanych z poczuciem estetyki czy behawioralnych poprzez uwzględnienie określonych mód i stylów, wreszcie rynkowych związanych z koniunkturą, grą sił popytu i podaży dzieł⁴. Do powyższych należy dodać także czynnik o charakterze subiektywnym, czyli wiedzę inwestora. Obecnie temat alternatywnych sposobów

¹ Inwestycje alternatywne mają odmienne cechy i przeznaczenie, ale najczęściej wyróżnia się w nich kategorie związane z rynkiem sztuki, rynkiem alkoholi, znaczków, piór, samochodów, a nawet zabawek.

² M. Mikita, W. Pełka, *Rynki inwestycji alternatywnych*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2009, s. 20.

³ K. Borowski, *Rynek inwestycji emocjonalnych*, CeDeWu, Warszawa 2016, s. 9.

⁴ P. Niedziółka, *Inwestycje w sztukę na świecie oraz perspektywy rozwoju rynku sztuki w Polsce*, [w:] *Inwestycje alternatywne, fundusze hedgingowe, nieruchomości, venture capital i private equity, fuzje i wykupy, rynki kolekcjonerskie, produkty strukturyzowane*, red. I. Pruchnicka-Grabias, CeDeWu, Warszawa 2022, s. 197.

inwestowania zajmuje wielu analityków rynku, ale niemal 100 lat temu nie był tak oczywisty, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. klasę średnią⁵. Częściej, śledząc los wybranych zbiorów sztuki, które gromadzone były przez rody szlacheckie lub przez przedstawicieli tej grupy, możemy odnieść wrażenie, że kolekcje przechodziły z pokolenia na pokolenie, a właściciele obiektów niechętnie rozstawiali się z nabytymi eksponatami. Sztuka to jednak ekonomia i choć ta pierwsza uznawana jest za trudną do racjonalnego ujęcia, to rządzi się prawami rynku, popytu i podaży, a nade wszystko gustu. Na przestrzeni lat zmieniają się preferencje zbieracza dotyczące gromadzenia określonych kolekcji i artefaktów, niektóre przestają mieć charakter inwestycyjny czy sentymentalny, dlatego trafiają do domów aukcyjnych i znajdują nowych nabywców⁶. Taki obrót doskonale łączy niegdyś emocjonalne refleksy, rozumiane jako zjawisko, które powstało pod wpływem jakichś wydarzeń, doznań, z aktualnymi potrzebami i odczuciami.

Po zapoznaniu się z wybranymi badaniami związanymi z tematem można dojść do wniosku, że sztuka i biznes ściśle do siebie przystają, co potwierdzają wypowiedzi różnych przedstawicieli obu dziedzin. Andy Warhol, który oprócz działalności artystycznej mocno dbał o kondycję własnego kapitału, stwierdził, że „dobre prowadzenie biznesu to najbardziej fascynujący rodzaj sztuki”⁷. Zgodziłby się z tym Henry Clay Frick⁸, prezes Carnegie Steel Company i wielki pasjonat sztuki, który pragnął, by zgromadzona przez niego kolekcja stała się jednocześnie jego pomnikiem, ale który w sztuce widział także szerokie pokłady inwestycyjne i który mówił, że „zdarza się, iż niektóre obrazy rosną w cenie czasem sto, tysiąc razy szybciej niż certyfikaty najlepiej zarządzanych spółek akcyjnych”⁹.

Po przywołaniu stanowiska światowego stalowego potentata Fricka czas na opis działań przedsiębiorcy ze Śląska Cieszyńskiego, także parającego się handlem żelazem, któremu – choć na mniejszą skalę – nieobce było czerpanie przyjemności z tworzenia prywatnego muzeum. Możliwości inwestowania w sztukę przez Brunona Konczakowskiego były oczywiście dużo mniejsze niż osób posiadających dobra szlacheckie czy przemysłowców dużej skali. Stawiając do niniejszego artykułu hipotezy badawcze, można było snuć przypusz-

⁵ W XIX w. do klasy średniej przynależeli drobni przedsiębiorcy, niekiedy urzędnicy, zob. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 287–288.

⁶ Współcześnie przedmiot będący zdobyczą kolekcjonera według badaczy pojawia się na rynku w wypadku tzw. 3D: *death, debts, divorce*, za: K. Borowski, *Sztuka inwestowania w sztukę*, Difin, Warszawa 2013, s. 53; zob. też: A. Adamska, *Ryzyko inwestycji w pasję*, [w:] *Zastosowanie metod ilościowych w zarządzaniu ryzykiem w działalności inwestycyjnej*, red. A.S. Barczak, P. Tworek, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2013, s. 298.

⁷ Cyt. za: S. Thornton, *Siedem dni w świecie sztuki*, przeł. M. Kuliś, Fundacja Propaganda, Warszawa 2011, s. 14.

⁸ *Henry Clay Frick*, https://en.wikipedia.org/wiki/Henry_Clay_Frick (dostęp: 12.09.2024). Plany rezydencji uwzględniają intencję Fricka, aby pozostawić swój dom i kolekcję sztuki publiczności, tak jak stało się to z kolekcją należącą do IV markiza Hertford Richarda Seymoura-Conwaya.

⁹ Cyt. za: K. Borowski, *Sztuka inwestowania...*, s. 2.

czenia, czy chodziło o potencjalne zyski¹⁰, czy może o to, że nabywane dzieła zapewniały Konczakowskiemu potrzebę samorealizacji oraz stałą możliwość obcowania z pięknem. Niestety, nie dysponujemy bezpośrednią deklaracją kolekcjonera dotyczącą motywacji związanej z taką formą inwestowania ani też nie została ona uwzględniona w żadnym z pozyskanych źródeł. Jednak po analizie materiałów archiwalnych z dużą dozą pewności można stwierdzić, że w gromadzonej kolekcji nie chodziło wyłącznie o zyskowność, a o osiągnięcie uznania i odpowiedniego prestiżu społecznego¹¹ oraz zostawienie śladu w postaci materialno-duchowego dziedzictwa przekazanego następnym pokoleniom. Zapewne do powyższych czynników dochodziła jeszcze satysfakcja z przynależności do wąskiego grona kolekcjonerów, którymi w nowoczesnej przemysłowej Europie przełomu wieków coraz częściej zostawali przedstawiciele przemysłu i biznesu, także kupieckiego.

Snując rozważania wstępne, można zastanawiać się także, czy inwestycje emocjonalne Konczakowskiego posiadały kolejne dno, czy kupno luksusowych przedmiotów mogło mieć usprawiedliwienie w przekazanych mu genetycznie predyspozycjach, czy też było kompensacją odczuwanego poczucia niższości wobec ekspertów sztuki pochodzących przeważnie z wyższych warstw. Ten problem pozostawiam nierozstrzygnięty, choć gwoili prawdy należy dopowiedzieć, że Brunon interesował się zaszłościami swojego rodu.

Sarmackość wrodzona *versus* przekora nabyta

Konczakowski znany był z tego, że często dworował sobie ze swoich gości, opowiadając im o własnym szlachectwie. Dowieść herbu mu się nie udało, ale w pewnym sensie był orędownikiem „jaśniepańskich” tradycji, otaczał się bowiem wyrafinowanymi przedmiotami, po sarmacku lubił też dobrze zjeść i wypić. Dodatkowo znany był z rubasznych żartów, rabelaisowskiego języka¹² i wprowadzania do swojego życiorysu różnych legend czy mistyfikacji, zatem trudno poważnie traktować jego wywody genealogiczne, które były wzajemnie sprzeczne, zależne od chwili i grona osób, z którymi akurat przebywał. Często opowiadał o szlacheckim pochodzeniu, co częściowo mogło wskazywać na jego zainteresowania kolekcjonerskie. Jednak nawet w tym przekazie podawał dwie wersje legitymizacji. Na przykład kustoszowi oraz dyrektorowi

¹⁰ Przykładowo nabywcy dzieł sztuki wśród motywów zawierania transakcji wymieniają zarówno te emocjonalne (ok. 80% wskazań), jak i społeczne (ok. 60% wskazań), a także finansowe (30–40%) w zależności od szczegółowego kryterium. Art & Finance Report 2014 – 3rd edition, 19.12.2014, s. 84; <https://www.deloitte.com/lu/en/services/financial-advisory/research/art-finance-report.html> (dostęp: 12.09.2024).

¹¹ E. Karwik, *Wstęp*, [w:] *Inwestowanie emocjonalne i techniczne*, red. A. Adamska, A. Fierla, Wydawnictwo Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2014, s. 11.

¹² Tak opisywał go Gustaw Morcinek w liście do Zygryda Gardzielewskiego z 13 listopada 1952 r. w: *Morcinek do Dziewczyny ze Wschodniej Ballady. Listy Morcinka do Janiny Gardzielewskiej*, oprac. K. Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1983, s. 301.

Muzeum w Cieszynie Witoldowi Iwankowi¹³ przedstawił wariant, w którym obstawiał, że wywodzi się ze szlachty oświęcimskiej, ale ponieważ ten wątek był możliwy do weryfikacji, na podporządku miał drugą opcję, która uwzględniała przodków mieszkających na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej¹⁴. Próba odszukania tego wątku w księgach metrykalnych dała pewne wskazania na możliwych antenatów naszego bohatera, choć ciągle trudno o pełne przedstawienie rozciągłości i powiązań członków rodu. Motywu szlacheckiej rodziny nie ma jednak powodu rozwijać, głównie dlatego, że nazwisko na wschodzie dawnej Rzeczypospolitej występuje bardzo często i przeważnie dotyczy osób pochodzących z niższych warstw społecznych. Wszystko zaś wskazuje na to, że przodkowie Brunona właśnie z takiej grupy się wywodzili.

Konczakowski miał też inne odmiany własnej legendy – fantazjował niekiedy, że jest wnukiem cieszyńskiego kowala, potomkiem kupców śląskich z dziada pradziada, była także mowa o amsterdamskich początkach rodzinnej działalności.

Protoplaści ze Śląska Cieszyńskiego

W przypadku próby dociekań związanych z odtworzeniem linii przodków Konczakowskiego, które pozwoliłyby na ustalenie dziedzictwa antenatów, w tym ekonomicznych uwarunkowań życia oraz wzorców kulturowych przekazywanych z pokolenia na pokolenie, jest to nadzwyczaj trudne. Dostępne materiały archiwalne nie pozwalają na pełne powiązanie poszczególnych osób noszących nazwisko: Konczakowski, Kończakowski, Konczakow, Konczak itd.

Na podstawie jedynych dostępnych dokumentów, jakimi są księgi metrykalne, wiemy, że przodkowie Konczakowskiego rzeczywiście przybyli ze wschodu, a pierwszym umocowanym w źródłach *stela* należącym do tej gałęzi rodu jest Antoni Konczakowski, zarządca ekonomiczny z Janowa w Galicji, którego synem był Józef I – dziad naszego bohatera. Nie wiemy jednak, kiedy Antoni dokładnie przeniósł się z Galicji na Śląsk Austriacki, ale przybył tu przed 1838 r., zatem jako dwudziestoparoletni młodzian, i zapewne zatrudniony był w służbach granicznych i finansowych monarchii mających siedzibę w Boguminie. Awans społeczny Józefa I był stosunkowo szybki, gdyż w 1860 r. w zachowanych dokumentach nazywano go już „wielkim mieszczanem” – co oznaczało posiadanie domu z tzw. prawami wielkomieszczańskimi, czyli możliwością produkcji i wyszynku piwa na terenie miasta¹⁵. Józef starał się zabezpieczyć

¹³ Wywiad z Witoldem Iwankiem, przeprowadzony 3 marca 1983 r. Archiwum prywatne Marzeny Bogus-Spyry i Janusza Spyry, teczka „Wywiady o B. Konczakowskim” bez nadanej numeracji.

¹⁴ Wywiad z Zofią Jabłońską, pomocą domową (kucharką) Brunona Konczakowskiego, przeprowadzony 25 sierpnia 1988 r., oraz z Adolfem Szurmanem, więźniem z Dachau, który przebywał w obozie w podobnym czasie co Konczakowski – wywiad przeprowadzony 1 listopada 1988 r. Archiwum prywatne Marzeny Bogus-Spyry i Janusza Spyry...

¹⁵ B. Šima, *Pravovarečná a šenkovná obec měšťanů Bohumína*, „Studie o Těšínsku” 1974, č. 3, s. 219–254.

przyszłość swoich sześciorga dzieci, zabiegając o to, by każde z nich miało zawód przynoszący względną niezależność i stabilność finansową. Zapewne dlatego swojego starszego syna – Józefa II, jako niespełna 16-letniego chłopca (ok. 1867 r.), wysłał do terminu do Cieszyna.

Z prowadzonych od kilku lat badań wynika, że ani szlacheckie pochodzenie, ani rodowite kupiectwo, ani też wątek kowala mającego żelazny uścisk nie należą do prawdziwych. Owszem, ojciec Brunona, czyli Józef II, który urodził się w 1851 r., został cieszyńskim kupcem handlującym najpierw artykułami korzennymi i drewnianymi zabawkami¹⁶, a następnie co najmniej od 1878 r. trudnił się handlem żelazem. W latach osiemdziesiątych XIX w., kiedy na mocy uchwały wydziału gminnego został przynależnym obywatelem Cieszyna¹⁷, pozycja firmy i samego Józefa II była ustabilizowana. W tym czasie na świecie ze związku z Emilią Drobik pojawili się synowie: w 1881 r. urodził się Brunon, a dwa lata później Erich, który jednak wkrótce zmarł. W 1885 r. Józef, uczestnicząc w polowaniu, został postrzelony w twarz i stracił wzrok w jednym oku¹⁸, nie przeszkodziło mu to w sfinalizowaniu ważnej transakcji, czyli w zakupie okazałej kamienicy Ernestyny Gollinger, co zostało potwierdzone u notariusza Andrzeja Kotuli¹⁹. Nabycie kamienicy na własność pozwoliło na swobodne kształtowanie zarówno przestrzeni wewnątrz domu i sklepu, jak i jego wyglądu zewnętrznego, a w przyszłości na stworzenie tu prywatnego muzeum przez jego spadkobiercę. Utrata wzroku zmusiła jednak Józefa do znaczących zmian formalnych w zarządzie firmy. Początkowo głównym pomocnikiem była żona Emilia, a po 1895 r. pomagał także Brunon, który z czasem miał przejąć biznes. A ten miał się coraz lepiej, co było związane z rosnącą koniunkturą. W 1903 r. Józef uroczyście świętował 25-lecie firmy, w 1907 r. otrzymał tytuł *k. u. k. Hoflieferant* – „cesarskiego i królewskiego dostawcy dworu”.

Młodzieńcza aktywność kolekcjonerska

Brunon, mając tak operatywnego ojca i pomagając mu od najmłodszych lat, sam stał się rzutkim przedsiębiorcą. Jako młodzien uczył się różnie, w każdym razie w trzyletniej szkole wydziałowej repetował klasę. Przez trzy lata (dokładnie od 1 września 1895 do 1 września 1898 r.) jako praktykant pomagał w rodzinnym przedsięwzięciu (czyli w handlu żelazem, bronią i materiałami

¹⁶ Według relacji zamieszczonej w „Silesii” w 1907 r. Józef zaczynał od malutkiego interesiku w budynku Josefa Katzera na cieszyńskim rynku jako młody, ale pilny i bezpretensjonalny kupiec towarów korzennych i prostych drewnianych zabawek, zob. „Silesia”, 15 XII 1907, s. 3.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Cieszynie, Akta miasta Cieszyna, sygn. 390, s. 93–96.

¹⁸ *Z Cieszyna*, „Gwiazdka Cieszyńska”, 12 XII 1885, s. 512–513; „(Neuigkeits) Welt Blatt”, 17 XII 1885, s. 5.

¹⁹ O Andrzeju Kotuli, cieszyńskim notariuszu, poecie, a przede wszystkim działaczu polskim, zob. M. Bogus, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Filozofická Fakulta Ostravské Univerzity, Ostrava 2006, s. 117–152.

budowlanymi), praktycznie nim kierując²⁰. Może wydawać się to zaskakujące, że nastolatek przejął kontrolę nad interesami, ale zapewne obserwacja ujawnionej u Brunona kupieckiej zaradności spowodowała, że rodzice podjęli decyzję o jego dalszej edukacji. Postanowiono, że powinien kontynuować kształcenie zawodowe w renomowanej szkole handlowej założonej w 1848 r. w Wiedniu przez Karla Mühlbauera, którą później prowadził Max Allina – Privat-Handelsschule Allina. Była to jedna z najstarszych szkół tego typu w monarchii, która w roku rozpoczęcia nauki przez Brunona obchodziła swoje 50-lecie²¹.

Czas spędzony w Wiedniu rozpoczął etap jego dożywotniego kolekcjonerstwa. Kiedy w 1898 r. niespełna 18-letni Brunon przybył do miasta, stolica monarchii przeżywała okres swojej największej świetności²². Młodzieńca pociągała atmosfera życia artystycznego, toteż chadzał do teatrów, muzeów, antykwariatów. Odwiedzał także tzw. pchle targi, gdzie już w pierwszym roku pobytu²³ nabył tani pistolet wyprodukowany przez firmę Louis Servais²⁴. Kupował też inne drobne artykuły rzemiosła artystycznego, w tym porcelanę²⁵. W rozwijaniu pasji kolekcjonerskiej duże znaczenie miała kilkumiesięczna praktyka, którą odbywał w firmie Ludwig Wieser „Zum Handwerker” w Grazu, w której zajmowano się okuciami, drewnem do produkcji mebli, ale też wzornikami do monachijskich mozaik²⁶. Samo miasto także służyło realizowaniu nowej pasji związanej z dawną bronią, tu bowiem znajdowała się zbrojownia wybudowana w połowie XVII w. Chociaż w 1749 r. cesarzowa Maria Teresa postanowiła zamknąć zbrojownię, to z powodów sentymentalnych pozostawiono tu dawną broń, a z czasem przekształcono w muzeum, które otwarto w 1882 r., a które w 1892 r. stało się częścią Universalmuseums Joanneum²⁷. Zapamiętany obraz kilkunastu sal wypełnionych rzędami zbroi i innych przedmiotów bojowych wywołał być może impuls do stworzenia własnego arsenału, który to pomysł realizował z powodzeniem w późniejszych latach. Brunon wrócił do Cieszyna w 1902 lub 1903 r. i dalej pomagał w prowadzeniu firmy. Jego zadaniem było zawieranie kontraktów han-

²⁰ Daty te są zamieszczone w podaniu do starostwa, które Konczakowski złożył 16 lutego 1909 r., starając się o odnowienie koncesji na sprzedaż broni i amunicji. Archiwum prywatne Marzeny Bogus-Spyry i Janusza Spyry, Brunon Konczakowski, Podanie do starostwa,teczka „Dokumenty rodzinne” bez nadanej numeracji.

²¹ M. Allina, *Geschichte der Privathandelsschule Allina (vorm. Mühlbauer) während der ersten fünfzig Jahre ihres Bestandes 1848–1898. Festschrift*, Handelsschule, Wien 1898.

²² Ch. Brandstätter, G. Treffer, *Stadtchronik Wien: 2000 Jahre in Daten, Dokumenten und Bildern*, Christian Brandstätter Verlag, Wien–München 1986, s. 363–374.

²³ Brunon czasami podawał jako datę przybycia do Wiednia 1897 r., to wówczas miał zakupić kilka okazów broni orientalnej, zob. S. Zborowicz, *Szaleństwo Brunona Kończakowskiego [sic!]*, „Trybuna Robotnicza”, 23–24 XI 1957, s. 8.

²⁴ *Flintläsbockpistol, Louis Servai, Orleans(?)*, ca 1700–1718, https://www.europeana.eu/pl/item/2064105/Museu_ProvidedCHO_Livrustkammaren_41145 (dostęp: 20.11.2024).

²⁵ L. Brożek, *Brunon Konczakowski*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1959, nr 44, s. 5.

²⁶ Wiadomo, że firma istniała już w 1867 r., ale w 1895 r. zmieniła nazwę na Ludwig Wieser, zob. „Amtsblatt zur Wiener Zeitung”, 25 V 1895, s. 1.

²⁷ P. Krenn, *Das Landeszeughaus in Graz*, Verlag Styria, Florenz–Graz–Lahn 1991.

dłowych. Wiadomo, że podróżował do Niemiec, Belgii, Szwajcarii, Francji aż po Niderlandy. Swoje częste zagraniczne wojaże wykorzystywał do tego, by odwiedzać muzea, antykwariaty, galerie, nawiązywać znajomości, które miały mu ułatwiać nabywanie artefaktów²⁸.

Kontakty kolekcjonerskie

Podróże służyły także osobistym kontaktom kolekcjonerskim. Brunon podobno dołączył do Gesellschaft der Wiener Kunstfreunde, które w 1900 r. założył hrabia Johann (Hans) Nepomuk Wilczek (1837–1922) – austriacki mecenas sztuki, a także badacz-polarnik. Oprócz wielkiej pasji do sztuki Wilczek miał również zamiłowanie do kolekcjonowania historycznej broni i zbroi. W latach 1894–1918 pracował także jako kurator Muzeum Historii Wojskowości w Wiedniu. Aby pomieścić największy w Austrii zbiór broni, odrestaurował zrujnowany zamek Kreuzenstein, który jest najbardziej znanym pomnikiem jego rozległych życiowych osiągnięć²⁹. To tu zgromadził ogromną, liczącą ok. 10 tys. obiektów kolekcję dzieł dawnej sztuki i rzemiosła artystycznego, w tym wielkie zbiory witraży, rzeźb, obrazów, mebli i ceramiki.

Niestety nie mamy potwierdzonych przekazów, czy kontakty obu miłośników broni były bezpośrednie, czy łączyły ich zakupy w konkretnych domach aukcyjnych i antykwariatach. Korespondencja z administratorem archiwum zamkowego zakończyła się informacją, że nie ma tu żadnych materiałów związanych z Konczakowskim. Być może rzeczywiście cieszyński kupiec zdawał sobie sprawę z przepaści dotyczącej zarówno możliwości inwestycyjnych, jak i różnicy w kompetencjach eksperckich. Jednak ambicje i motywacja do poszerzania zaplecza wskazuje na to, że Brunon chciał być podobnym Wilczkowi znawcą, ale w rodzimych stronach, co z czasem udało mu się osiągnąć. Brunon, podobnie jak wspomniany właściciel zamku Kreuzenstein, był zapalonym myśliwym. Ponieważ nie dysponował przestrzeniami zamkowych komnat, swoje zbiory myśliwskie umieszczał w wybudowanej willi w Brennej, o czym szerzej w dalszej części artykułu. Powtarza się tu sposób aranżacji przestrzeni nawiązujący do zamkowych komnat myśliwskich i dość trudne obecnie w odbiorze zagospodarowanie ich trofeami zwierzęcymi. Pewien kanon wystawienniczy, nawiązujący do układu zbrojowni różnych zamożnych kolekcjonerów, zwłaszcza tych posiadających własne zamki, możemy zaobserwować także w pokojach cieszyńskiej kamienicy należącej do Konczakowskich. Ekspozycja broni, zbroi i precjozów miała ustalony porządek i charakter. To również niemal lustrzane odbicie szlacheckich standardów życia, w tym otaczanie się dobrami

²⁸ Wiadomości pochodzą z nieopublikowanego tekstu w języku niemieckim Kurta Harrera (1902–1959), tłumacza wielu dzieł polskich pisarzy na język niemiecki i wielokrotnego gościa Konczakowskiego. Archiwum prywatne Marzeny Bogus-Spyry i Janusza Spyry, K. Harrer, Der Sammler Bruno Konczakowski, maszynopis,teczka „Życiorysy”, nr 2, s. 1.

²⁹ *Kreuzenstein Castle*, <http://saintlazarus.org/pages/Announcements%20Castle.html> (dostęp: 19.11.2024).

luksusowymi i zbytkami, a także „tracenie czasu” na przyjemności polowania i na długie towarzyskie spotkania.

Z obserwowalnym dążeniem Brunona do powiększania swojej kolekcji (było już wiadomo, że w pierwszej dekadzie XX w. miał szerokie kontakty z antykwariuszami, rzeczoznawcami i osobami, które zajmowały się obrotem szeroko pojętymi antykami), związana jest teza, że próbował dorównać klasie wyższej także pod względem nabywanych nieruchomości, mogących być swoistą legitymizacją rodowej genealogii. Planowane inwestycje mogły go jednak przerastać. Mowa np. o krążącej plotce, jakoby po śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, będącego właścicielem zamku Konopiszczce (Konopiště)³⁰, w którym także znajdowały się ogromne zbiory broni, zbroi³¹ i trofeów myśliwskich, Konczakowski mający wówczas 33 lata planował nabycie tego obiektu. Ponieważ brakowało mu określonej – zapewne ogromnej – kwoty, o pożyczkę zwrócił się do matki, która jednak odmówiła. Chociaż wydaje się to nieprawdopodobne, by kupiec z Cieszyna dysponował takimi możliwościami finansowymi, to ujawniają się tu pewne powiązania towarzyskie, a nade wszystko kolekcjonerskie. Wspomniany hrabia Wilczek był znajomym arcyksięcia, ale znał też hrabiego Karola Emanuela Žerotina (1850–1934), gubernatora Moraw w latach 1900–1906, od którego Brunon kupował osobiście oraz dzięki pomocy pośredniczących antykwariuszy wiele okazów do swojej kolekcji³². Zapiski Konczakowskiego w prowadzonym przez niego katalogu kolekcji (obecnie znajdującym się w Dziale Militariów Zamku Królewskiego na Wawelu³³) informują o pochodzeniu nabywanych przez niego przedmiotów, stąd wiadomo, że broń z kolekcji Žerotinów przechodziła w posiadanie cieszyńskiego kupca stopniowo. Większość zakupów musiała dokonać się w latach dwudziestych XX w. i obejmuje 39 artefaktów pochodzących głównie z epoki nowożytnej, wśród których znajdowały się: 2 hełmy szturmaki z końca XVI w., hełm morion z XVII w., szyszak husarski z ok. 1650 r., kolczuga z kółek stalowych z końca XV w., 6 szpad z terenów europejskich z okresu XVII–XIX w., rapier paradny z ok. 1600 r., mieczyk myśliwski z podwójnym urządzeniem strzelającym, 9 strzelb z okresu XVII–XVIII w., 2 topory-czekaniki z pistoletem skałkowym, 12 pistoletów pochodzących z okresu XVI–XVIII w., a także prochownica z ok. 1600 r., model armatki z końca XVII w. oraz model moździerza z podobnego okresu.

³⁰ Zamek został kupiony przez Franciszka Ferdynanda d'Este w 1887 r. Po modernizacji i przebudowie w stylu historyzmu (w latach 1889–1894) Konopiszczce było najnowocześniejszym zamkiem w Europie, z instalacją elektryczną, windą, łazienkami wyposażonymi w ciepłą i zimną wodę, centralnym ogrzewaniem. Po rozpadzie monarchii Habsburgów w 1921 r. zamek przejęło państwo czosłowskie.

³¹ P. Czajkowski, S. Hrbatý, *Malované zbroje na Státním zámku Konopiště: poklady zbrojnic na hradech a zámcích ve správě Národního památkového ústavu*, Národní památkový ústav, Územní odborné pracoviště, Brno 2015.

³² J. Spyra, *Úvahy na téma osudu kolekce zbraní hrabat Žerotinů*, „Severní Morava. Vlastivědný sborník” 2000, č. 79, s. 48–54.

³³ K.J. Czyżewski, *Militaria z kolekcji Brunona Konczakowskiego w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, „Cieszyńskie Studia Muzealne. Těšínský muzejní sborník” 2018, nr 6, s. 496.

Konczakowski miał w swojej kolekcji także miecz z dekoracją trawioną i złożoną, który został mu zaoferowany przez Edwarda Wilhelma Brauna (1870–1957), dyrektora Muzeum Rzemiosła Artystycznego Franciszka Józefa w Opawie (Kaiser Franz Josef-Museums für Kunst und Gewerbe³⁴), który nabył tę broń od starej hiszpańskiej rodziny w Madrycie³⁵. Był to zatem kolejny artefakt pochodzący ze szlacheckich dóbr. Bardzo cennym przedmiotem w kolekcji Brunona była buława hetmana Rzewuskiego (ponoć Wacława), którą kupił na początku 1914 r. od hrabiego Deyma za kwotę 18 tys. franków szwajcarskich. W jaki sposób w jej posiadanie wszedł sprzedający, czyli František de Paula Ferdinand hrabia Deym (1871–1925), nie wiemy, ale ponieważ ten miewał kłopoty finansowe³⁶, sukcesywnie pozbywał się części precjozów. W transakcji pośredniczył antykwariat A. Satori z Wiednia, który prowadził Leopold Satori (wraz z żoną Aranką), a nowy cieszyński nabywca był z buławy o perskich konotacjach niezmiernie dumny i często się z nią fotografował³⁷, traktując przedmiot jako jeden z najcenniejszych w swoich zbiorach.

Dodajmy, że pod koniec życia muzeum Konczakowskiego było chętnie odwiedzane nie tylko przez prywatnych znajomych kolekcjonera, lecz także przez przedstawicieli lokalnej i stołecznej prasy, których właściciel oprowadzał, prezentując całą swoją kolekcję oraz wybrane, najcenniejsze eksponaty. Obok wspomnianej buławy Rzewuskiego oraz eksponatów nabytych od Żerotina należały do nich precjoza powiązane ze światem szlachty i arystokracji. Z reguły rozpoczynał zwiedzanie zbrojowni od czarnej zbroi bojowej zdobionej burbońskimi liliami, która znajdowała się pierwotnie na zamku Blankenburg w Górach Harzu, następnie omawiał stojące w czterech rogach półzbroje pochodzące z różnych europejskich zamków i muzeów. Pozostałe eksponaty broni także zachwycaly zwiedzających, choć zapewne nie orientowali się w ich prawdziwej wartości. Te cenne nabytki we wcześniejszych okresach własności znajdowały się przecież w posiadaniu książąt, austriackich arcyksiążąt, a niektóre nawet monarchów. O ich doniosłości i realnej cenie wiedział za to Konczakowski, który w zaszklonej gablocie prezentował np. egzemplarz szabli opisanej jako karabela króla Augusta II. Innym eksponatem, który z dumą prezentował, było biurko Orlątka, Napoleona II (1811–1832), księcia Reichstadt, jedyne go syna Napoleona Bonaparte, który to mebel cieszyński kupiec nabył na wyprzedaży cesarskich wiedeńskich zbiorów po I wojnie światowej³⁸.

³⁴ *Dauerausstellung Schlesien*, <https://www.szm.cz/de/category/253/projekte-aus-der-eu/dauerausstellung-schlesien.html> (dostęp: 30.11.2024).

³⁵ K.J. Czyżewski, *Militaria z kolekcji Brunona Konczakowskiego...*, s. 499–500.

³⁶ *František de Paula Deym ze Stráže*, https://cs.wikipedia.org/wiki/Franti%C5%A1ek_de_Paula_Deym_ze_St%C5%99%C3%ADte%C5%BEe (dostęp: 30.11.2024).

³⁷ J. Spyra, *Kolekcja Bruno Konczakowskiego – przykład prywatnego muzeum dzieł sztuki i rękodziela artystycznego*, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 1990, nr 6, 126–127.

³⁸ *Ibidem*, s. 122–128.

Refleksy „pańskich” pasji w domku myśliwskim w Brennej

Nie sposób w niniejszym artykule wymienić wszystkich artefaktów, które Konczakowski nabywał w pierwszych dekadach XX w., ale był to niewątpliwie dobry okres w jego życiu zawodowym i społecznym. W tym czasie mógł sobie także pozwolić na realizację pomysłu, który odpowiadał jego myśliwskiej pasji. Jesienią 1927 r. Konczakowscy nabyli gajówkę i grunt w Brennej, by wybudować tu willę i nabyć prawo własnego polowania. Willę, a raczej myśliwski dworek, do dziś zwany potocznie „Konczakówką”, zaczęto wznosić wczesną wiosną 1928 r., ale prace zakończyły się dopiero w grudniu. Drewno (pnie limbowe i modrzewiowe), ściągano nie tylko z Podhala, lecz także z Alp włoskich i austriackich³⁹. Co warto podkreślić, willa tyrolska, czyli w stylu, który zdominował architekturę środkowoeuropejskich miejscowości turystycznych i kuracyjnych końca XIX i początku XX w., została zbudowana bez użycia ani jednego gwoźdźdza. Pomijając dokładny opis wnętrza, należy zwrócić uwagę na oryginalną, drewnianą postać zwisającą na łańcuchach z powały, którą do tej pory autorzy miejscowych serwisów informacyjnych opisują jako „wiszącą nad głowami rzeźbę boga wina”⁴⁰. Rzeczywiście trzeba było poznać zwyczaje Konczakowskiego, by w tej hybrydzie, czyli tułowiu mężczyzny, który wyłania się z dwóch rogów samca koziorożca alpejskiego, dostrzec oblicze samego gospodarza. W latach międzywojennych „Konczakówka” była modnym łowiskiem dopełnianym bogatym życiem towarzyskim. Brunon zapraszał wielu gości, najbardziej znanym był prezydent Ignacy Mościcki, ale też Wojciech Kossak, a także ponoć Hans Moldke.

Sława kolekcji

W tym czasie o kolekcji Brunona zaczynało być głośno także poza regionem. W 1934 r. w „Wiadomościach Turystycznych” ukazał się artykuł o zbiorach Konczakowskiego, właściwie pierwszy obszerniejszy opis w polskiej prasie, ponieważ dotąd jego prywatne muzeum znane było głównie w Cieszynie albo za granicą. Jednak w latach trzydziestych wraz z rosnącymi utrudnieniami swobody zakupu i transferu dzieł sztuki nabytki do kolekcji Konczakowskiego zmieniły profil. Pojawiła się pasja kupowania starych książek, w tym zakup liczącej ponad 100 woluminów kolekcji opawskiego profesora, historyka i numizmatyka Josefa Schwerdtfegera (1867–1931). Do wybuchu II wojny światowej cieszyński kolekcjoner powiększył ten księgozbiór do 200 pozycji, nabywając książki najczęściej na aukcjach wiedeńskiego domu aukcyjnego Dorotheum.

Tuż przed wybuchem II wojny w 1938 r. przekazał do zbiorów Muzeum Wojska w Warszawie kilkaset egzemplarzy broni orientalnej i wschodniej.

³⁹ M. Bogus-Spyra, *Educational and Historical Contexts of Villa Konczakówka in Brenna*, „Sport and Tourism Central European Journal” 2025, vol. 8, no. 2, s. 11–28.

⁴⁰ <https://szlakiibezdroza.blogspot.com/2018/06/brenna-mysliwski-dwor-konczakowka.html> (dostęp: 23.07.2025).

Być może ten fakt spowodował późniejsze aresztowanie Brunona i jego pobyt w Dachau (kwiecień–lipiec 1940 r.). Jedną z hipotez mówi, że była to inicjatywa lokalnych notabli, którzy wiedzieli o wcześniejszych darach Konczakowskiego do muzeów oraz wsparciu polskich zbrojeń. O jego kolekcji wiedzano też poza regionem, np. pod koniec wojny w oficjalnej gazecie niemieckiej ukazał się jej opis autorstwa Chlodwiga Plehna. Po wojnie z drugą żoną Fridą na krótko trafili do polskiego obozu pracy. Z przekazów osób z otoczenia Konczakowskiego wynika, że naciskano na to, by Brunon zgromadzoną przez siebie kolekcję podarował miastu, na co się jednak nie zgodził.

Niewiele wiadomo o życiu Konczakowskiego w najtrudniejszych dla Polski latach twardego stalinizmu. Prowadzenie działalności kolekcjonerskiej we wcześniejszych rozmiarach i formie było wręcz niemożliwe. W większym stopniu Konczakowski był wtedy w Krakowie, gdzie w antykwariatach osobiście albo za pośrednictwem znajomych nabywał wartościowe białe kruki, przeważnie za atrakcyjną cenę, rynek antykwaryczny był bowiem słabo rozwinięty. Dzięki takim zakupom podwoił swój zabytkowy księgozbiór. W Krakowie nawiązał też kontakty z prężnym środowiskiem badaczy dawnej broni skupionych wokół Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Broni i czasopisma „Broń i Barwa”. Był szanowanym i jednym z najstarszych członków towarzystwa, członkiem honorowym tego gremium.

Po śmierci Brunona we wrześniu 1959 r. w różnych gazetach ukazywały się wspomnienia o nim, przewijał się też problem przynależności jego kolekcji. Ta powędrowała głównie na Wawel i do Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Wawel w 1961 r. zyskał większość przedmiotów z kolekcji Konczakowskiego (kupiono je za kwotę 1 mln zł – dodajmy, że przeciętna roczna pensja wynosiła wówczas 20 tys. zł). Brunon w prywatnej zbrojowni zgromadził przeszło 400 egz. rozmaitej broni z okresu od XV do XVIII w.

Jak proponuje Krzysztof J. Czyżewski, kustosz i kurator Zbioru Militariów Zamku Królewskiego na Wawelu, należałoby poszerzyć kwerendę nad kolekcją Konczakowskiego, utworzyć bazę danych, w której gromadzone będą informacje na temat przedmiotów i ich proveniencji⁴¹.

Zakończenie

Te krótkie informacje związane z pasją Brunona, jak dało się zauważyć, mają wiele wspólnego z określonym trybem bycia i życia warstwy, do której – choć nieoficjalnie, czasem kpiarsko – nominował. Szczególnie jest to widoczne w aranżacji własnego muzeum, przejął bowiem tradycję wystawiania broni tak, jak czyniono to w magnackich rezydencjach. Otaczał się przedmiotami luksusowymi, w siermiężnej, powojennej rzeczywistości często uznawanymi za zbyteczne. Przywołane artefakty zgromadzone w jego kolekcji są analogiczne do tych nabywanych lub dziedziczonych przez przedstawicieli określonych rodów szlacheckich, podobny jest też sposób ich eksponowania.

⁴¹ K.J. Czyżewski, *Militaria z kolekcji Brunona Konczakowskiego...*, s. 502.

Zatem choć nie udało się jednoznacznie udowodnić szlacheckiego urodzenia Brunona Konczakowskiego, to pokazano jego szlachetny charakter i dążenia, by pozostawić określony wkład w duchowe dziedzictwo.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Katowicach. Oddział w Cieszynie, Akta miasta Cieszyna, sygn. 390, s. 93–96.

Archiwum prywatne Marzeny Bogus-Spyry i Janusza Spyry:

- Brunon Konczakowski, Podanie do starostwa, teczka „Dokumenty rodzinne”, bez nadanej numeracji.
- Kurt Harrer, Der Sammler Bruno Konczakowski, maszynopis, teczka „Życiorysy”, nr 2.
- Wywiad z Adolfem Szurmanem, przeprowadzony 1 XI 1988 r., teczka „Wywiady o B. Konczakowskim”, bez nadanej numeracji.
- Wywiad z Witoldem Iwankiem, przeprowadzony 3 III 1983 r., teczka „Wywiady o B. Konczakowskim”, bez nadanej numeracji.
- Wywiad z Zofią Jabłońską, przeprowadzony 25 VIII 1988 r., teczka „Wywiady o B. Konczakowskim”, bez nadanej numeracji.

Źródła opublikowane i informacje prasowe

„Amtsblatt zur Wiener Zeitung”, 25 V 1895, s. 1.

Morcinek do Dziewczyny ze Wschodniej Ballady. Listy Morcinka do Janiny Gardzielewskiej, oprac. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 1983.

„(Neuigkeits) Welt Blatt”, 17 XII 1885, s. 5.

„Silesia”, 15 XII 1907, s. 3.

Z Cieszyna, „Gwiazdka Cieszyńska”, 12 XII 1885, s. 512–513.

Opracowania

Adamska Agata, *Ryzyko inwestycji w pasje*, [w:] *Zastosowanie metod ilościowych w zarządzaniu ryzykiem w działalności inwestycyjnej*, red. Andrzej Stanisław Barczak, Piotr Tworek, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2013, s. 409–422.

Allina Max, *Geschichte der Privathandelsschule Allina (vorm. Mühlbauer) während der ersten fünfzig Jahre ihres Bestandes 1848–1898. Festschrift, Handelsschule, Wien 1898.*

Bogus Marzena, *Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku*, Filozofická Fakulta Ostravské Univerzity, Ostrava 2006.

Bogus-Spyra Marzena, *Educational and Historical Contexts of Villa Konczakówka in Brenna*, „Sport and Tourism Central European Journal” 2025, vol. 8, no. 2, s. 11–28.

Borowski Krzysztof, *Rynek inwestycji emocjonalnych*, CeDeWu, Warszawa 2016.

Borowski Krzysztof, *Sztuka inwestowania w sztukę*, Difin, Warszawa 2013.

Brandstätter Christian, Treffer Günter, *Stadtchronik Wien: 2000 Jahre in Daten, Dokumenten und Bildern*, Christian Brandstätter Verlag, Wien–München 1986.

- Brożek Ludwik, *Brunon Konczakowski*, „Głos Ziemi Cieszyńskiej” 1959, nr 44, s. 4–5.
- Czajkowski Peter, Hrbatý Stanislav, *Malované zbroje na Státním zámku Konopiště: poklady zbrojnic na hradech a zámcích ve správě Národního památkového ústavu*, Národní památkový ústav, Územní odborné pracoviště, Brno 2015.
- Czyżewski Krzysztof J., *Militaria z kolekcji Brunona Konczakowskiego w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu*, „Cieszyńskie Studia Muzealne. Těšínský muzejní sborník” 2018, nr 6, s. 489–502.
- Karwik Elżbieta, *Wstęp*, [w:] *Inwestowanie emocjonalne i techniczne*, red. Agata Adamska, Andrzej Fierla, Wydawnictwo Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2014.
- Krenn Peter, *Das Landeszeughaus in Graz*, Verlag Styria, Florenz–Graz–Lahn 1991.
- Mikita Małgorzata, Pełka Wanda, *Rynki inwestycji alternatywnych*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2009.
- Niedziółka Paweł, *Inwestycje w sztukę na świecie oraz perspektywy rozwoju rynku sztuki w Polsce*, [w:] *Inwestycje alternatywne, fundusze hedgingowe, nieruchomości, venture capital i private equity, fuzje i wykupy, rynki kolekcjonerskie, produkty strukturyzowane*, red. Izabela Pruchnicka-Grabias, CeDeWu, Warszawa 2022, s. 187–215.
- Šima Bohuslav, *Pravovarečná a šenkovní obec měšťanů Bohumína*, „Studie o Těšinsku” 1974, č. 3, s. 219–254.
- Spyra Janusz, *Kolekcja Bruno Konczakowskiego – przykład prywatnego muzeum dzieł sztuki i rękodzieła artystycznego*, „Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie” 1990, nr 6, s. 109–128.
- Spyra Janusz, *Úvahy na téma osudu kolekce zbraní hrabat Žerotinů*, „Severní Morava. Vlastivědný sborník” 2000, č. 79, s. 48–54.
- Szacka Barbara, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Thornton Sarah, *Siedem dni w świecie sztuki*, przeł. Magdalena Kuliś, Fundacja Propaganda, Warszawa 2011.
- Zborowicz Stanisław, *Szaleństwo Brunona Kończakowskiego [sic!]*, „Trybuna Robotnicza”, 23–24 XI 1957, s. 8.

Netografia

- Art & Finance Report 2014 – 3rd edition*, 19.12.2014, <https://www.deloitte.com/lu/en/services/financial-advisory/research/art-finance-report.html> (dostęp: 12.09.2024).
- Dauerausstellung Schlesien*, <https://www.szm.cz/de/category/253/projekte-aus-der-eu/daerausstellung-schlesien.html> (dostęp: 30.11.2024).
- Flintläsbockpistol, Louis Servai, Orleans(?), ca 1700–1718*, https://www.europeana.eu/pl/item/2064105/Museu_ProvidedCHO_Livrstkammaren_41145 (dostęp: 20.11.2024).
- František de Paula Deym ze Stříteže*, https://cs.wikipedia.org/wiki/Franti%C5%A1ek_de_Paula_Deym_ze_St%C5%99%C3%ADte%C5%BEE (dostęp: 30.11.2024).
- Henry Clay Frick*, https://en.wikipedia.org/wiki/Henry_Clay_Frick (dostęp: 12.09.2024).
- Kreuzenstein Castle*, <http://saintlazarus.org/pages/Announcements%20Castle.html> (dostęp: 19.11.2024).